TAJNE NAUCZANIE W PARAFII UJANOWICE CZ. 4

Autor: ks. kan. Józef Trela

Rok wydania / powstania: 2005

Sygnatura archiwalna: APU/7ZD/6WH/2005/66

Źródło: Dwustronicowa wkładka historyczna do tygodnika „Gość Niedzielny”

Tajne nauczanie w parafii Ujanowice(4)
Referat wygłoszony przez prof. Wincentego Zelka w szkole Podstawowej w Żmiącej w r. 1985 r. podczas akademii z okazji 80 rocznicy urodzin Zofii Oleksy (część I)

Tajne nauczanie to drugi front walki z okupantem niemieckim na polu krzewienia oświaty. W żadnym państwie okupowanym przez Niemców nie było tak zorganizowane tajne nauczanie, jak w Polsce, gdzie w całym kraju bez odgórnego nakazu, samorzutnie, na wielką skalę zostało rozwinięte. Wszyscy, którzy pracowali w tym nauczaniu to kombatanci na polu oświaty.
Żmiąca była jednym z pierwszym ośrodków tajnego nauczania. Organizatorką w Zmiącej była prof. mgr Zofia Oleksówna. Po kapitulacji Polski zgłosiła się do pracy w Nowym Sączu, gdzie pracowała przez październik. W trosce o młodzież wiejską, która nie miała normalnych warunków kształcenia się w mieście, stara się o otwarcie filii szkoły średniej w Ujanowicach. Dyrektor Piotr Zieliński zgodził się, ale ostateczną decyzję uzależnił od porozumienia się z dyrektorami innych szkół. Prof. Goetman urzędnik niemiecki aprowizacji dla nauczycieli sprzeciwił się temu projektowi. Nauka w Nowym Sączu trwała tylko przez miesiąc październik. Po zamknięciu szkół średnich Zofia Oleksówna wraca do rodzinnej wsi Zmiąca pracując na roli i w gospodarstwie.
W ostatnich dniach października wróciłem z uciekinierki, a w pierwszych dniach listopada wrócił z Gniezna prof. Tomasz Kołodziej. Na pierwszym spotkaniu z Zofią i Kołodziejem postanowiliśmy, z Jej inicjatywy, rozpocząć nauczanie młodzieży, która przed wojną rozpoczęła naukę. Tak dobrze się złożyło, że prof. Zofia Oleksy uczyła polskiego, prof. Kołodziej historii i języków obcych a ja matematyki, fizyki i chemii, ks. Tomasz Zagulski religii do 1941, a po nim uczył ks. Bernandyn Dziedziak. Uczyliśmy według programu przeznaczonego dla szkół średnich w okresie międzywojennym. Rozpoczęliśmy w czwórkę w pierwszych dniach listopada,

samorzutnie, bez jakiejkolwiek inspiracji z zewnątrz. Uczyliśmy w domu rodzinnym Zofii, w domach: J. Zelków, S. Wąsa, i moim rodzinnym. W miarę jak przybywało klas i młodzieży, to powiększała się liczba domów, w których uczyliśmy. Były to domy S. Zelków, J. Gołębia. W pierwszym roku tajnego nauczania uczyliśmy z tablicami w izbach, młodzież chodziła z książkami z Krosnej, Strzeszyc, Kobyłczyny i Zmiącej według ustalonego podziału godzin. W drugim i trzecim roku nie można było prowadzić nauki systematycznie, a młodzież nie mogła tak masowo chodzić z podręcznikami, obraliśmy inną metodę. Ustalono kilka miejsc osobnych dla nauczycieli. Prof. Oleksówna uczyła w Zmiącej w domu rodzinnym, prof. Kołodziej w Krosnej mieszkając u Bukowców albo Żołny.

Do nauczania przedmiotów ścisłych dochodziłem Ja. W Strzeszycach uczył kl. III gimnazjalną wszystkich przedmiotów Wincenty Uryga, absolwent AGH. Czwartym punktem nauczania była Pisarzowa, dom Antoniego Górszczyka kierownika szkoły podstawowej w Pisarzowej. I tam przedmiotów humanistycznych uczyła prof. Zofia Oleksówna, a ja przedmiotów ścisłych.
Mimo dużego zapału do pracy u nauczycieli i uczniów słyszeliśmy głosy krytyki nawet ze strony nauczycieli. Mówiono nam: jak się nie boicie, narażacie siebie, uczniów i całą wieś na represje okupanta. Pomimo tych uwag nasz zespół pracował dalej, jeszcze z większym zapałem i optymizmem.
21 czerwca 1942 r. to data przełomowa w tajnym nauczaniu w Zmiącej. W tym dniu po raz pierwszy przyjechała Komisja egzaminacyjna z Nowego Sącza w składzie: prof. Izabeli Molewicz i prof. Feliksa Rapfa. Był to pierwszy kontakt z powiatową Komisją Egzaminacyjną, a zarazem koniec niezorganizowanego tajnego nauczania, a początek zorganizowanego tajnego nauczania. Bo do członków tej Komisji mieliśmy zaufanie, bo byli to najlepsi przyjaciele i koledzy Oleksówny, zaś prof. Rapf był moim profesorem. Nikt w terenie nie orientował się w organizacji tajnego nauczania, nie tylko w skali krajowej, ale nawet powiatowej. Prasa podziemna informowała głównie o sprawach politycznych i wojskowych. Dzięki odważnej działalności Komisji Egzaminacyjnej trzyletnia praca nauczycieli i młodzieży została podsumowana, oceniona i zatwierdzona. Poświęcenie Komisji było wielkie, gdyż do stacji w Pisarzowej przyjechali pociągiem, a od stacji do Żmiącej przyszli pieszo. Ponieważ Komisja ta przyjechała niespodziewanie, więc trudno było zawiadomić wszystkich uczniów o egzaminie. Zaistniała konieczność powtórnego przyjazdu Komisji w tym roku. I rzeczywiście członkowie Komisji w składzie prof. I. Malewicz, prof. Maria Fedok i prof. Rapf przyjechali dwukrotnie 10

sierpnia i 29 września 1942.